

środa, 29.11.2023

Jesteśmy zaopiekowani. Zawsze! [Łk 21, 12-19]

*Jezus powiedział do swoich uczniów: «Podnioscie na was ręce i bicia was prześladowa. Wydadz was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wleć was bicia przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobnością do skądania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawa was bicia nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawi. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».*

>P<

Na pierwszy rzut oka, Ewangelie które czytamy w tych dniach, mogą wydawać się pesymistyczne, odbierające nadzieję, wzbudzające strach. Wiemy jednak, że nie o to chodziło Jezusowi. Wzbudzanie strachu nie było Jego zamiarem. Co zatem? Jezus ukazywał nam zawsze i tego chce nas uczyć, że nieważne co by się w naszym życiu nie działo, bez względu na to jakie przyjdą sytuacje i wydarzenia - jest z nami Bóg! Jesteśmy zaopiekowani także wtedy, kiedy to, co dokonuje się dookoła wydaje się mroczne, pesymistyczne i beznadziejne. Powtarza do nas dziś słowa: "...włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie". Prośmy dziś w naszej modlitwie o postawę ufności - taką jaką ma dziecko względem swoich rodziców. Módlmy się o nieustanne przeświadczenie, że Pan Bóg jest po naszej stronie.

-----

fot. pixabay